

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych. Numer podwójny wyjątkowo 10 marek.

ADMINISTRACJA:

Telefon: 4 54. Otwieranie: godz. 9-2 i do 5-7 wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce, za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk., Nekrologi po 12 mk., za wiersz. Ogłoszenia drobne po 3 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnieniem do domu i przez pocztę, wynosi 150 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAŻ KRESOWA



REDAKCJA:

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Czytelnikom przyjaciółom i współpracownikom składamy najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt, dziękując za poparcie rzetelnej prasy polskiej na gruncie, gdzie słowo polskie szczególnie rozgłośnie brzmieć powinno
Redakcja.

OD

Administracji.

Dzisiejszy numer "Więkanocny" "Dziennika Białostockiego" okazuje się w objętości 10 stronnie w tem dodatek ilustrowany 2 stronice, pozatem w tekście ilustrowane.

Ze względu na olbrzymie koszty nakładu cena pojedynczego numeru "Więkanocnego" wynosić będzie w sprzedaży detalicznej mk. 10.

Prenumeratorzy "Dziennika Białostockiego" otrzymają jako premiję bezpłatnie broszurę p. A. Wierzbickiego pod tytułem "Prawda o Górnym Śląsku".

Redakcja i administracja "Dziennika Białostockiego" będą nieczynne w niedzielę i poniedziałek we wtorek są czynne od godz. 4 do 7 wiecz.

P. S. L. a "Odrodzenie Rosji"

Warszawa, 25.3. (Tel. od wł. kor).
Przedstawiciel P. S. L. omawia il niedawno po raz drugi z przedstawicielami demokracji rosyjskiej polsko-rosyjskie zadania polityczne. Byli przedstawiciele "Odrodzenia Rosji" a mianowicie prof. Odyniec, Bem-Portugatów. Rosjanie oświadczyli że uznają całkowicie traktat ryski i na nim opierać się będzie stosunek przyszłej Rosji do Polski — pojęty jako ścisłe przymierze.

Powstanie w Odesie.

Bakerczst, (Russpress).
"Nowoje Słowo" w Kiszyniewie komunikuje: "Podług wiadomości otrzymanych ze sztabu w czestym tygodniu wybuchły w Odesie powstanie w trzech większych fabrykach. Anetra, Bohanow i "Ropita". Na ulicach miasta wynikły walki, ofiarami których padło wielu robotników. Powstanie zostało stłamione przez oddziały ochrony i cztery zjazki.

Górny Śląsk o odszkodowaniu.

Paryż, 25.3. (E. E.).

Briland oświadczył iż sprawa Górnego Śląska nie wywrze żadnego wpływu na samę odszkodowań. Przy opracowaniu warunków paryskich ustalono że Niemcy mogą wypłacić żądane samy bez posiadania węgla. Górnośląskiego.

Stan oblężenia w Bytomiu.

Bytom 25.3. (Pat).

We czwartek ogłoszono stan oblężenia. Jednocześnie weszły w życie przepisy o cenzurze dzienników i depesz, oraz o zamykaniu lokali publicznych o godzinie 9 wieczorem. O godz. 10 wieczorem ruch uliczny ma być zupełnie przerwany. Patrole mają prawo strzelać w ciągu dnia do grup przestępców liczących ponad 4 osoby, oraz w ciągu nocy ponad 2 osoby.

Ruch anarchistyczny w Niemczech.

Berlin, 25.3. (Pat).

W Eislebern wybuchły gwałtowne starcia pomiędzy wojskiem a robotnikami. Ubrojeni robotnicy zajęli miasto. W mieście rozpoczęły się masowe rabunki i ostrzelania. Rzeczona bomby na gmach policji. Zaznaczyć należy że wiadomości o ruchu anarchistycznym w Niemczech pochodzą wyłącznie z Berlina. Potwierdzenia tych informacji z innych źródeł dotychczas brak.

O pomoc dla kupiectwa Górn. Śląska.

Warszawa, 25.3. (Pat).

W stowarzyszeniu kapeków polskich odbyło się zebranie na którym członkowie odezali p. t. Wrażenia z Górnego Śląska wygłosił sekretarz stowarzyszenia p. Schmidt, który przed samym terminem plebiscytu odwiedził Górny Śląsk celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi organizacjami kupiectwami. Stwierdził, że natychmiast po ustaleniu się warunków życia społeczno-gospodarczego na Górnym Śląsku, musi być podjęty wspólny wysiłek kupiectwa polskiego celem współpracy z kupiectwem Górnośląskim, dla anodowania handlu Górnośląskiego. Szczególnie przy organizacji handlu hartowego będzie masłato kupiectwo b. Kongresowski stać się radą i pomocą kapitału swym braciom Górnośląskim.

Zaburzenia na Śląsku.

Warszawa, 25.3. (od wł. kor).

Oddział polski niemieckiej rozpoznał strzelanie do Polaków. W odpowiedzi Polacy z atakowali policję oraz domy zajęte przez "Stoss truppen". Wybuchła się walka trwająca od godziny 10 w nocy do 9 rano. Zginęło 7 Polaków i jeden członek "Stoss Truppen". Po stronie polskiej jeden zabity i wielu rannych. Oddziały koalicyjnie przywróciły spokój.

W Dablu wieczór o godzinie 10 niemiecy wtargnęli do huty pobili pracujących tam Polaków. Wobec groźby niemieców wysiedlenia huty w powietrze Polacy zmuszeni byli do porzucenia pracy. W Katowicach bandy "Stoss Irupen" napadły na aliech na Polaków i znieważają ich czynnie. Krąg polski, iż Niemcy przygotowują atak na gmach zajęty przez komitet polski. Policja niemiecka nie przeciwdziałała wybrzykom "Stoss truppena".

Łotewska nota do bolszewików.

Ryga, (Russpress).

Rząd łotewski wysłał notę do rządu sowieckiego, w której żąda zachowania prawideł przyzwoitości i grzeczności, obowiązujących w korespondencji dyplomatycznej i należycyego traktowania łotewskiej misji dyplomatycznej w Moskwie. Okazując się, że bolszewicy nie mogą wybaczyć postępowania łotewskiemu, szczenia tendencyjnie kłamliwych poglądów o rozrachach w Rosji".

Rewizja w konsulacie łotewskim.

Ryga, (Russpress).

Prasa estońska donosi, że z rozporządzenia władz sowieckich dokonana była rewizja w konsulacie łotewskim w Moskwie.

Tabor kolejowy w Rosji.

REWEL, (Russpress).

"Krasnaja Gazieta" komunikuje sprawozdanie komisariatu komunikacji ze stanu taborów kolejowych. Obecnie w Rosji sowieckiej znajduje się 18.612 parowozów, z których w dniu 1 stycznia r. b. było 10.560 uszkodzonych (56.7 proc.). Z liczby 5.805 parowozów, odpowiednich dla pociągów towarowych trzeba było w dniu 1 stycznia wycofać 403, a w 10 dni później 608 lokomotyw z powodu braku opala.

Powstańcy na Ukrainie.

Lwów, (Russpress).

"Ridnyj Kraj" donosi, że ruch powstańcy na Ukrainie zatacza coraz szersze kręgi. Wojska czerwone przechodzą coraz częściej na stronę powstańców. Oddział powstańcy, atwarzony w strzelnicy neutralnej zajął Litw gub. Podolskiej. Powstańcy ostrzegają Kijów. Bolszewicy wycofują się z prawego brzegu Dniepru, ewakuując swe składy na lewy brzeg. Ewakuacja dokonywana jest z wielkim trudem, ponieważ wszystkie miejsca przeprawy znajdują się w rękach powstańców, w dodatku Dniepr wylat w tym roku wyjątkowo silnie. Na całej linii Dniepru toczą się walki z oddziałami powstańcami. Pod Tripoljem powstańcy rozbili flotę bolszewicką na Dnieprze i zatopili dwa statki opancerzone.

BIURO TECHNICZNE EDWARD GOŁEBIKIER
 Warszawa, Świętokrzyska 34.
 Telefon Nr 145-38.
POLECA ZE SKŁADU:
WEZE gumowe, tłoczące, spiralne, do pary
 oraz parlane (pożarowe) gumowe i
 kauczukowe wyroby, pakunki asbestowe gra-
 fitowane, konopne, bawełniane etc.
AZBEST, „Klingerit” i „Moorit”
 Pasy skórzane i balasta. Szkła wodotłoczące.
 Armaturę wodną i parową.
DOSTAWY dla kolei, kopali, cukrowni i fabryk.
 Sprzedaż po cenach hurtowych. 1488

Dr. med. Adam CIĄGLIŃSKI
 Zakład wodolecznictwa i elektroterapii
 Warszawa, Kopernika 11. (tel. 44-22), po grun-
 townym remoncie otwarty. 1774

Do Kooperatywy Kolejowej
 potrzebni są: sklepowy, pomocnik buchaltera i kan-
 celista. Oferty składać należy w biurze Koopera-
 tywy przy ul. Kolejowej 11 (naprzeciw dworca
 kolejowego) 1779

Sprzedaje się dom murowany
 i drewniany w dobrym punkcie. Jest białe. Dobry
 punkt na restaurację. Wiadomość o tych dwóch do-
 mach, jak i innych, ul. Białostocka 12 Gdańsk
 1768

Niemiecki minister wojny o kon- centracji wojsk polskich.

Berlin (Rasspress).
 Niemiecki minister wojny dr. Hessler w rozmowie z przedstawicielami prasy o koncentracji wojsk polskich na granicy niemieckiej oświadczył co następuje: „Podzielimy w zupełności niepokój ludności niemieckiej prowincji wschodnich. Nie ścisz, nie można zaprzeczyć, że szereg zarządzeń wojennych ze strony polskiej zastanawia wszystkich poważnie. Stanowisko nasze w stosunku do koncentracji wojsk polskich na granicy zostało już opublikowane, prócz tego poczyniliśmy kroki rządowe rządów Warszawy, Londynu, Paryża, Rzymu, Rady Najwyższej i Tronu papieskiego.

Zapewniono nas, że wszelkie obawy nie mają żadnej zasady. Oile nawet załamy tym zapewnieniem, to tak przeróżne wiadomości jakie podaje prasa polska zaostrzają sytuację. Te mniej lub więcej niepokojące nas wieści muszą mieć pewną podstawę.

Na pytanie kto będzie bronił prowincji niemieckich na wypadek jeżeli polacy zechcą przejść linie graniczną — dr. Hessler odpowiedział: „W kwestii tej należy odróżnić sytuację ludności na Górnym Śląsku, która dzięki zabiegom Ententy wymaga abymy mieli gwarancję, że prowincje te nie będą nam zabrane przemocą. Wzmocnienie oddziałów okupacyjnych wojsk sprzymierzonych i ostatnie zarządzenia komisji międzyrządowej usuwają wszelką wątpliwość, że sprzymierzeni poważnie myślą o utrzymaniu tąd i porządku u nas. Dlatego możemy być pewni, że wszelkie zakusy Polski zabrano nam przemocą Górnego Śląska aniestwione przez wojska sprzymierzone. Jeżeli jednak — ta minister polożył specjalny nacisk — zostaną pogwałcone granice innych prowincji niemieckich, to flasz bracia niemieccy mogą być najzwyklej przekonani że naród niemiecki postępowo zażytkować wszystkie środki jakie są w jego rozporządzeniu, aby odrzucić napad. Nasz honor narodowy wymaga abymy bronili nie tylko granic niemieckich. O ile polacy wezwali się na pogwałcenie naszych granic, to będą zmuszeni stanąć oko w oko z wolą ludu niemieckiego broniącego swej ziemi”.

Na Ukrainie.

Lwów, (Rasspress).
 Na zasadzie wiadomości z prasy sowieckiej „Ridnyj Kraj” daje następujące szczegóły o ruchu powstańczym na Ukrainie: Specjalną popularnością w gub. Kijowskiej cieszy się ataman powstańcy Gonczar, o którym krąży wiele legendy: jest on z zawodu naczelnikiem wielkim. Z jego rozkazu chłopcy przestali zupełnie dowozić żywność do Kijowa. Próż tego operacje pod Kijowem dyktował im atam. Złotylenja, licząca do 2 tys. ludzi znakomicie uzbrojonych i na wszystkich zdecydowanych, sztab dyktował już drugi rok z rządem znajduje się w Obachowie. Brygada

im. Filipa Orlika, w skład której wchodzi przeważnie inteligencja kijowska, zorganizowana jest bardzo dobrze i znajduje się pod kierownictwem „komiteta wyzwolenia Ukrainy”; sztab jej znajduje się w Mekarowie.

Bolszewicy o pokoju w Rydze.

Berlin (Rasspress). Bolszewicy „Nowy Mir”, konstatając, że pokój w Rydze nie jest korzystny dla Rosji pisze: „Pokój ten nie rozstrzygnął zagadnień wywołanych przez wojnę polsko-rosyjską, ponieważ proletariąt polski nie pomógł rosyjskiemu. Nie tracimy nadziei, że zbliżą się dzień, w którym proletariąt polski przeprowadzi się samodzielnie z imperjalizmem polskim”.

Spiszek komunistów.

Berlin, (Rasspress).
 Narodowa „Deutsches Tageszeitung” drukuje sensacyjne wiadomości, demaskujące przygotowania partii komunistycznej dla wywołania przewrót bolszewickiego w Niemczech. Przytoczono dokumenty zawierające one szczegółowe plany organizacji przewrót zbrojny, listę kontrrewolucjonistów, którzy mieli być zaaranżowani, projekty rządu sowieckiego itp. Dziennik twierdzi, że z artykułów jakie się ukazały w „Rothe Fahne” w ostatnich czasach można już było sądzić, że bolszewicy zbliżają się do wywołania przewrót.

Wezbrojenie czerwonych haitczan.

Lwów, (Rasspress).
 „Ridnyj Kraj” dowiaduje się z Podwołoczysk, że czerwona Brygada galicyjska rozmieszczona w okolicach Winnicy została przez bolszewików rozbrojona za „kontrrewolucyjny obchód rocznicy Szweczenki”. Czterydziesiątka podolska zaaranżowała dowódców brygady.

Polacy w Rosji sowieckiej.

Rewel, (Rasspress).
 W Moskwie odbyła się brzoportyjna konferencja polaków, w której brali udział robotnicy, czerwonoarmiejcy i jeńcy wojenni. Konferencja zwołana została głównie w tym celu, aby wywrzeć presję na obywateli polskich powracających do Ojczyzny. Omawiane były sprawy: sytuacji politycznej i ekonomicznej bliskiej Polski, powrót jeńców wojennych i uchodźców, zadania robotników i chłopów w Polsce, a także odrodzenie gospodarstwa w Rosji sowieckiej i udział robotników polaków, pozostających w Rosji.

Oszkodzone pancerniki.

Helsingfors, (Rasspress).
 Uchodzący z Kronstadt opowiadają, że przez wysadzonych w powietrze przez rewolucjonistów pancerników „Sewastopol” i „Petro-pawłowsk” — uszkodzony został silnik przez ciężkie działko bolszewickie okręt „Republika” (dawniej Paweł I), stojący w porcie wojennym.

Wywiad u Marii Teodorowny.

Kopenhaga, (Rasspress).
 Mieszkająca tu b. cesarzowa rosyjska Maria Teodorowna oddziela wywiady przedstawicielom dzienników miejscowych, którym zakomunikowała, że wobec możliwości ustroja monarchicznego w Rosji i powrót na tron domu Romanowych — „Jedynym prawym kandydatem do korony jest Michał Aleksandrowicz, lab syn jego brata zony hr. Brassow, którego Maria Teodorowna uważa za prawidłowego następcę domu Romanowych. Dzienniki w Kopenhadze twierdzą, że w chwili obecnej ośrodkiem ruchu monarchicznego nie jest bynajmniej Berlin, lecz Paryż, dokąd przybył w ostatnich czasach Dymitr Pawłowicz.

Zajęcie Chersonia, Nikolajewa i Wozniesińska przez powstańców.

Lwów, (Rasspress).
 „Ridnyj Kraj” donosi, że powstańcy ukraińscy zajęli Wozniesińsk, Chersoń i Nikolajew, gdzie robotnicy francuskich zakładów budowy okrętów przyłączyli się również do nich. Niektóre oddziały czerwonoarmiejców nie chciały walczyć z powstańcami i zostały rozbrojone. Po stronie komiteta rewolucyjnego pozostało tylko oddział czerwonych podchorążych i batalion ochotnicy przy czterydziu. W czasie rozbrajania czerwonoarmiejców wybuchły walki, które pociągnęły za sobą wiele ofiar. W nocy dnia 2 b.m. toczyły się na ulicach Nikolajewa zaciekłe walki między powstańcami i wojskami czerwonymi. Podług ostatnio otrzymanych wiadomości miasto zajęte jest przez powstańców.

Z powodu zmiany granicy litewsko-litewskiej.

Ryga, (Rasspress).
 Na posiedzeniu konstytuanty członkowie po wystąpieniu sprawozdania komisji o zmianie granicy litewsko-litewskiej przyjęli jednomyślnie następujący wniosek: Na nieprzyłączenie tych miejscowości do Łotwy, większość ludności których stanowiła litowszczyznę należało patrzeć jako na krzywdzącą niesprawiedliwość, która nie powinna mieć miejsca; wezwano rząd aby zastosował wszelkie możliwe środki, nie wyłączały plebsu w celu przyłączenia do Łotwy tych wszystkich miejscowości, większość ludności których stanowiła litowszczyznę.

„Za niewiastę do rządu Sowieckiego.”

Kostantynopol, (Rasspress).
 Uchodzący z Krymu kamanikaj, że „Izwicstja” w Sewastopoli już drugi miesiąc z rządem amerczej na pierwszej stronie rubrykę, zatytułowaną: „Za niewiastę do rządu sowieckiego”; w ciągu stycznia powyższa rubryka zawierała nazwiska 146 osób skazanych na rozstrzelanie. Wśród rozstrzelanych byli mieszkanicy Sewastopola, Jalty, Symferopola i Kieresa.

Ks. Wied Redivivus.

Białogrod, (Rasspress).
 Dzienniki jagosławskie komanikaj, że ojciec ks. Wieda wznowił znów agitację w Albanji. Kościoły albańskie popierają projekt powrotu księcia na tron albański, mahometanie zaś są przeciw projektowi. „Trybuna” w Białogrodzie komanikaje, że okrzyk włoskie dostarczyły do Albanji broń, która została złożona w miejscowościach, leżących zdaleka od granic.

Nadzycia w instytucjach sowieckich.

Ryga, (Rasspress).
 Z Moskwy donoszą, że w trybunale rewolucyjnym rozpoczęła się sprawa za nadzycia w komisariacie aprowizacji; do odpowiedzialności pociągniętych zostało 85 osób.

Nowa nominacja Litwinowa.

Rewel, (Rasspress).
 Nadeszła tu wiadomość, że przedstawiciel sowieckich w Estonji Litwinow, przeniesiony zostaje do Stanów Zjednoczonych na miejsce wydalonego Martensa.

Czesi o pokoju w Rydze.

Praga, (Rasspress).
 Silne wrażenie wywołała tu na opinii publicznej wiadomość o zawarciu pokoju w Rydze. Większość miejscowych działaczy politycznych i społecznych twierdzi, że pokój ten nie będzie trwały, ponieważ przyszły Rząd Rosji nie zna warunków traktatu. Czeska opinia publiczna asosobiona jest dla pokoju bardzo nieprzychylnie, tak, że nawet wsiostanek do Polski zwiększył się znacznie w ostatnich czasach.

Czernow o wypadkach w Kronstadtzie.

Berlin, (Rasspress).
 Specjalny korespondent „Bur Bi.” wydelegowany do Terjoków telegrafuje treść swej rozmowy z Czernowym w Rewla. Czernow oświadczył, że marynarze w Kronstadtzie padli ofiarą swych tendencji liberalnych; gdyby byli we właściwym czasie zaaranżowali komunistów w mieście — Troicki nigdy nie mógłby zwyciężyć. Opadek Kronstadt jest tylko drobnym epizodem w ogólnej walce z bolszewizmem, który musi zginąć. Trzy polki w Pskowie, które otrzymały rozkaz stłumienia powstania w Kronstadtzie odmówiły posłuszeństwa. To samo dzieło się w Nowogrodzie i in. miastach. Okoliczność, że w przytyku gimbey sowieckiej w Petersburgu strzelone są wyłącznie przez chłwieżyków i komunistów, a nie jak dotąd — czerwonoarmiejców dowodzi — podług Czernowa — że stróży sowieckie dobiegły końca. Na pytanie korespondenta w kwestii organizowania nowego rządu rosyjskiego — Czernow stanowczo zaprzeczył, że bynajmniej nie zajmując się organizacją nowego rządu. Korespondent jednak dodaje od siebie, że lokal zajmowany przez Czernowa w Rewla podobny jest do głównej kwatery armii czynnej; wyzwało się, że czynią się jakieś przygotowania.

- Koncert kompozytorów polskich.

Ryga, (Rasspress).
 W dniu 17 b. m. odbył się w koncercie polski ze współdziałaniem pani Kowin-Szymanowskiej i prof. Władysława Barkata. Poprzedni artyści odbyli tournée artystyczne w Finlandji i Estonji, gdzie wyszczególnili się również jak w Rydze wielkim powodzeniem.

Polonia resurrecta.

„Wesoły nam dziś dzień nastał—
którego z nas każdy żądał” — roz-
brzmia radośnie po całej Polsce.
Bowiec mamy pierwsze po dwóch
latach święta radośnie. Od
lat tyła, corocznie oczekiwaliśmy,
iż przyjdzie dzień Zmartwychwsta-
nia Polski. Dziś oto obchodzimy
trzyście święta tej wielkiej arcy-
kości, jako naród wolny, dziś
Zmartwychwstaje Chrystus w Zmar-
tychwstającej Polsce.

Dwa razy mieliśmy Wielkie Świę-
ta w Polsce wyzwolonej, napowróć
one serca nasze wdzięczności,
lecz „mijały smutno. Dwa lata apli-
nęły wśród trudów i znośń wojen-
nych, w zmagania się śmiertelnicę
z wrogami okaleczającymi pierścieniem
Zmartwychwstałe Państwo, Święta
dzisiejsze w innych, odmiennych
warunkach obchodzimy.

Oto z odmetą walk o wolność
i niepodległość wychodzimy zwy-
cięsko.

Żołnierz polski—wieloletni bo-
hater, na ołtarzu Ojczyzny złożył
dar swój z życia i krwi serdecznej.
Cały naród polski w chwilach dla
Ojczyzny przełomowych złożył do-
wody poświęcenia które dziś wie-
czy pokój; pokój apragniony i za-
ślazony. Święta dzisiejsze Wielkiej-
moce rozpoczynają po raz pierwszy
okres pokojowej pracy twórczej nad
rozbudowaniem gmachu Rzeczy-
pospolitej Polskiej.

Tyle spraw o znaczenia decydu-
jących o losach naszych potroiliśmy
dotychczas rozstrzygać przy skon-
solidowania wszystkich stronnic
w jednej pracy dla dobra Ojczyzny.
W drodze uzgodnienia interesów włas-
nych i podporządkowania ich inter-
esowi państwa.

Wynikiem tychaskowa jest uch-
walona przez Sejm Konstytucja—
fundament na którym odnawia
Rzeczypospolitą odbudowanej stać
będzie. Święta dzisiejsze obchodzimy
jako obywateli wolnego państwa o
konstytucji najbardziej może demo-
kratycznej, która wszystkim obywa-
телям Polski daje pełnię praw i swo-
bod.

Trwający od dwóch lat proces
zrastania się ziem Rzeczypospolitej
Polskiej w dzisiejsze Święta Wic-
kiejmości święci swój tryumf w zwy-
cięstwie na Górnym Śląsku. Picań
tryumfa i wesela rozebrzmia w dzie-
linicy piastowej od tej chwili wolnej
z woli lada śląskiego, który nie prze-
stał myśleć o polską mimo
400-letniej niewoli. Święta Wielkiej-
mości lud śląski w „wspólnie z nami
radości obchodzić będzie i wspólnie
z nami rzuci w strop niebios pieśń
tryumfa i wesela—picań Zmartwych-
wstania.

Alleluja! Alleluja!

Miel nas dziś już złamać nie nie po-
trafi, ani przeciwności losów, ani za-
kazy wrógów. W przyszłość patrzy-
my śmiało, pójdziemy naprzód, za-
wazę naprzód, z głową podniesioną
z zapałem nieśmiertelnym w pier-
sioch. Doświadczyła i zahartowała
nas historia, na której kartach nie
masz plam, krom może chwilowego
zapomnienia się, nie masz winy,
którą by pokolenia całe nie zma-
zały przez męczeństwo i krew ofiar.
Polska zmartwychwstała, jako zmar-
tychwstał Chrystus, jako Chrystus
„pikieć moc, zwojował, nie przy-
jaciela podstęp” — Polska powstała
do życia, gdy w grzy sypała się
potęga tej ciemności. Cierpiecia
męczeństwo Polski stały się śró-
dkiem jej potęgi, i moce. Zjednocze-
ni a Jej stóp, nie astaniami pokł-
tem w pierśiach, aby widzieć Ja
szczęśliwą i kwitnącą. Tak nam do
pomóż Bóg!

Antoni Lubkiewicz.

Alleluja!

Na Alleluja bije dzwon!
I głosi światu Zmartwychwstanie
I głosi ludziom win zmazanie—
Spizowy, głośny jego ton
Na Alleluja pieśń wydzwania
Podwójne wieści Zmartwychwstania—
Na Alleluja bije dzwon!

Szeroko—daleko—na świata dwa krańce
Ślą dzwony swe echa, swych pieśni postać—
Coś piersi rozsada—czy pieką...
Mkną pieśni, hen leć przez lasy i role—
O szarych mundurach, o wodzu-sokole—
Mkną pieśni—szeroko—daleko...

Żołnierzu! żołnierzu! ty w szarym mundurze!
Czy słyszysz! rozumiesz co w dźwięków tych chórze?
Żołnierzu! o tobie pieśń prawi—
Żołnierzu! żołnierzu! wśród dzwonów ogniwa
Pieśń leci—i ciebie wybawcą nazywa,
Żołnierzu! twe imię pieśń ślawi!

Żołnierzu! ty wierny Ojczyzny swej synu:
Nie dano ci wieńców na skronie wawrzynu,
Pomników ci naród nie stawiał...
Na grobach twych braci zakwitły dziś róże...
Żołnierzu! żołnierzu! Pan widział cię w Górze!
Żołnierzu! żołnierzu! ty w szarym mundurze—
Czy słyszysz! wśród pieśni potężnym wszech-chórze...

O cześć, ci tyś Polskę nam zbawił!

Na Alleluja bije dzwon!
Podwójne wieści Zmartwychwstania—
Zmartwychwstał Pan!—A w zór świtanie
Powstała Polska z poza krat!
Niech ludy drżą! Niech zdrzą świat!
Potęgi zleknie się przemocnej—
Żołnierzy szarych trud owocny
Obfity ziemi przyniósł plon!—
—Powstała Polska — jako zorza!
Bo... om... bo... om... od morza—aż do morza—
Na Alleluja bije dzwon!

Białystok, 26.3.21.

RENA RUSZCZEWSKA.

Terytorjalny sukces plebiscytu.

Plebiscyt górnośląski i jego wy-
niki są moce stwierdzeniem
wzmoczonego znaczenia i wpływu,
jakie imię polskie zaczyna wywra-
cać nazwano.

W 520 gminach kraju większość
mieszkańców opowiedziało się za
przynależnością do Polski, w 139
tylko za Niemcami.

Rozważając wyniki głosowania,
nie wolno nam ślirac z oca stana
faktycznego. Polca on w tem, że
ładność Śląska od siedmiast lat
pozostawała poza obrębem państwa
polskiego, wystawiona na bezporne
działanie wpływów germanizacyj-
nych. Sam język nie jest jeszcze
sprawdzianem narodowości. Za daw-
nych wieków, aż po wielką rewolu-
cję francuską, język odgrywał wo-
gole rolę podręczną w ocenie przy-
ależności narodowej. Wszystkie
państwa europejskie były dowolną
kompozycją plemion różnojęzycz-
nych, co wcale nie przeszkadzało
pomyślności bytu państwowego, je-
żeli tylko popierały ją lane warunki.

Śląsk podległy od wieków pano-
waniu niemieckiemu, mieliśmy po
niespłać dwadzieści laty niewola-
niającej, pozyskać niktą dla idei
narodowej, ale i dla przynależności
państwowej. Śląsk, którego ładność
zróżniczkowana od najskańczego
hakiżmo aż do patryjotycznego
poświęcenia w imię myśli polskiej,
jest konglomeratem pojęć najska-
teczniejszych. Zwążywszy ponadto
ogrom wpływów gospodarczych i
administracyjnych, jakimi rozpor-
dza niemieckość na Śląsku, zro-
zumiemy trudność walki, ale także
znaczenie sukcesu jaki osiągnięto.

Jeden z głosów opinii Europej-
skiej nazwał plebiscyt na Śląsku
Górnym, walką między Stunacem a
Korfantem. Określenie trafne. W
rzeczy samej chodziło tu o zwycię-
stwo między kapitałem niemieckim,
a robotnikiem polskim. W dziejach
nowoczesnego rachy socjalnego nie-
ma boja bardziej potężnego, bar-
dziej wstrząsającego wyobraźnią
nad to zmaganie się pracowników
podziemni węgłowych z obcą potęgą
nieuchwytyną a tak przemożną
kapitału. Nieobliczone, wszystkimi
porami życia wsiąkające wpływy
międzynarodowej finansjery, prze-
ciwstawiały się i paraliżowały ideę,
którą jedyną niemal bronią była u-
czucie miłości do macierzy ojczy-
stej.

W takich warunkach ilość gmin,
które się odswlewały za wielkoniem
do Rzeczypospolitej, nazwać można
imponującą. Zasięg myśli narodowej
polskiej okazał się w ten sposób
terytorjalnie tak wielki, że zapewnił
nam prawo do całego południowego
wschoda Górnego Śląska, z jego
okręgiem przemysłowym. Część kra-
ja najcenniejsza pod względem ci-
nicznym i gospodarczym, winna wró-
cić w obręb ziem polskich i stać
się podstawą ich rozrosta cywiliza-
cyjnego.

Wedle informacji odebranych,
decyzja Rady Najwyższej ma zapad-
nąć najdalej do 1 maja. Sądząc z do-
tychczasowej praktyki plebiscytowej
należy istotnie oczekiwać rychłego
rozstrzygnięcia. Mocarstwom zpo-
dnim należy wszelkie na uspokojenie
Europy i powrocie jej do trybu
normalnego. Po zawarciu pokoju w
Rydzę, załatwienie sprawy śląskiej
jest jednym z ostatnich problemów
czekających rozwiązania.

Taszymy, że rozwiązanie nastąpi
w dachu postanowień traktatu per-
salskiego, wedle istotnych nakrótów
sprawiedliwości, która stanąć winna
nie po stronie finansowych kalkulek
międzynarodowego kapitału, lecz po
stronie pragnień lada pracującego.

Bazyliewski

Wstała z martwych Oj-
czyzna wasza i jest w
pośród was. Chcecie ją
widzieć? Nie przyjdzie ona
do was zamkniętymi a sie-
bie; nie wiecie wam przez
drzwi, nie napłynę rora-
mi jak powódź prawdy
wezbranej do wysokości
okien waszych. Trzeba się
podnieść dachem aż do
Niej.

Nie szukajcie Jej na
niebie ani na ziemi, za-
pytajcie was samych,
gdzie jest, zjeździe do głę-
bi duszy waszej, natężyć
dacha, wewnętrzną pra-
cą, o ajzyćcie Ja.

O ile polepszyli i po-
wieszyliście duszę waszą,
o tyle polepszyliście prawa
wasze i powiększyliście
granice.

A. MICKIEWICZ.

Korespondencje z pow. Sokólskiego

Włec w Sokółce.

Dnia 20 marca r. b. w Sokółce został urządzony z inicjatywy i starania Straży Kresowej pow. Sokólskiego wiec na którym przemawiała p. Komornicka przesyła Kola Prelegentów przy Straży Kresowej Okręgu Białostockiego.

Kilkutysięczny tłum z najwyższym zainteresowaniem słuchał przemówienia prelegentki p. Komornickiej.

Mówczyni szeroko omawiała chwilę obecną tak brzmieniącą w dziejowej wypadki jak achwaleńie Konstytucji, pokój z bolszewją i plebiscyt na Górnym Śląsku.

Włec zakończyli zebrani „Rotą”. Tegoż dnia o god. 7 wieczór w sali Doma Ladowego został wygłoszony przez p. Komornicką odczyt p. t. „Walka o daszć naroda”.

Głębokie ujęcie temata pełne uczucia przemówienie liczenie zebranych publiczność wystąpiła w wielkim skupieniu. Szkoła wielka, że tak zwana „Inteligencja” nasza za małym wyjątkiem świeciła nieobecnością, a dążyła skorzystała.

Czysty dochód w sumie 905 mk. został ofiarowany przez p. Komornicką na bibliotekę powszechną pow. Sokólskiego.

P. D.

Zbiórka na plebiscyt na Górnym Śląsku w Dąbrowie.

Dn. 27 lutego r. b. z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Doma Ladowego w m. Dąbrowie odbyła się zbiórka po alieach miejsczka na plebiscyt na Górnym Śląsku. Zbiórka bardzo gorliwie zajęły się panie: Kochanowska, Grabinska i Falkowska. Miejscowy ks. Dziekan wygłosił, aproposy przez Zarząd Tow. Doma Ladowego, podniósł kazanie o Górnym Śląsku i jego znaczeniu dla Polski. Wzruszeni słuchacze, przeważnie wieśniacy, z okolicznych wiosek żołnierze z drągłego pałki legionowego artylerji polowej nie szczędili datków na tak wielki cel.

Nie brak było i większych ofiar, między innymi p. Leokadja Bojnowska złożyła na plebiscyt 2.000 mk. Ogółem zebrano 18.550 mk., które odesłano do Redakcji Polski Odrodzonej w Warszawie.

Szkoła powszechna w Dąbrowie z inicjatywy Kierownika szkoły p. Batowskiego i na jego ręce złożyła 1.000 mk. Powyższą sumę p. Batowski złożył w biurze Str. Kr. w Sokółce, które przelało ją do Gł. Kom. Plebiscytowego w Warszawie.

Obchód imienin Naczelnika Państwa w Dąbrowie

Z inicjatywy 2 pałki artylerji polowej, konsystującego w Dąbrowie,

Gdańszanie skarżą się



GDRANSK 183 (Pat.). Senat Gdański zwrócił się w dniu 16 b. m. do Wysokiego K. misarza woin. m. Gdańska z prośbą o interwencję celem natychmiastowego dostarczenia przez Polskę Gdańskowi produktów żywnościowych. (z gazety)

Towarzystwa Doma Ladowego oraz miejscowego nauczycielstwa został zorganizowany arcyzłoty obchód imienia Józefa Piłsudskiego. Na ezelnika Państwa 19 marca o 10-ej godzinie rano na placu Piłsudskiego do zgromadzonego wojska i ludności cywilnej przemówił pałkowski. Następnie wojsko i ludność cywilna adali się do Kościółka.

Nabożeństwo odprawił ks. Kapłan Sanowski. Podczas nabożeństwa porucznik Regala z miejscowym organistą p. Mataszczykiem odśpiewali szereg pieśni religijnych. Po skończeniu nabożeństwa wszyscy obecni w Kościele odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

Po wyjściu z kościoła przemówił do zgromadzonego porucznik Regala. Piękne słowa gorącego patriotyzmu szereg pieśni religijnych. Po skończeniu nabożeństwa wszyscy obecni w Kościele odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

Po południu o god. 4-ej odbyła się w Doma Ladowym przedstawienie amatorskie, na które złożyły się dwie sztuki: „X Pawilon” i „Skazany”. Obie sztuki były odegrane b. dobrze. Przedstawienie to było bezpłatne dla wojska.

O god. 8-ej wieczorem przedstawienie powtórzone dla oficerów i miasta. Dochód z przedstawienia ażyto na pokrycie kosztów urzędzenia przedstawień i całej arcyzłoty. W niedzielę 20 marca odegrano jeszcze dwa razy, raz dla dzieci ze szkół, drugi raz dla wojska. W poniedziałek również odegrano dla wojska obydwie sztuki.

Wszystkie przedstawienia były bezpłatne.

B. P. J. N.

Powiat Bielski.

Uroczystości w Bielsku imieniny Naczelnika Państwa obchodzono arcyzłoty, miasto przybrano koło komend wojskowych widnieją abracie w zielonych portyretach przez żołnierzy ukochanego „Dziadka”. Po arcyzłoty nabożeństwie, jakie się odbyło na intencję pomyślnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku aformował się pochód, który ruszył w stronę miasta, gdzie na al. Mickiewicza przed Komen a 2-ej Gropy Intymnej prelegent przybył z Bielskostatka p. Korin a Nowicki z ogromnym zapalem i przejęciem się opowiadał o życia i czynach

tego, który od pierwszej chwili swoich poczynił sam jeden Po pięćdziesięciu latach letargu ducha naroda, kiedy miera we własne siły naroda apadła, zda się beznadziejnie, począł go budzić i wywołać do walki wskazując, że tylko czyn zbrojny może nas z pięć niewoli uwolnić. Wskazał jak mało było tych, którzy go rozumieli, jak niewiele garstka żołnierzy ruszyła z Nim z Krakowa barząc słapy graniczne dnia 6 sierpnia 1914 roku ukopane w żywy organizm naroda. Dalej wskazał otóż samowolnie w Nim tych ludzi, którzy przysięgali Nieśmiertelnym Cieniom Naczelników Kąsińskiego i Traugota. Wzruszenie ogarnęło zebranych, gdy prelegent wykonał martyrologię naroda naszego.

Wieczorem odbyła się Akademia poświęcona Naczelnikowi Państwa, którą rozpoczęła swą mową zastępcą starosty p. Kalkowski, opiewając dzieje poczynił i prac P. O. W. na Ukrainie, w których sam brał udział. Poemem odbyły się śpiewy deklamacyjne i improwizacje p. Nowickiego. Wieczór zakończył hymn „Z dymem pożarów”.

DIALOG włosenny.

Człek Ilryczny: Że to wielkocna pora i zawsze się człowiekowi jakoweś alegorie i wspominki o zmartwychwstańcu płota, więc chodzę dziś sobie po tej młodej wiosnie i przypatruję się wszakże wokółu. I wiesz o czym myślę?

Człek krotoczwany: Włec, ma się rozumieć o czemkolwiek bowiem myśl polak, zawsze w granice rzeczy myśli o tym samym. Przypominasz sobie zapewne słoną anegdotę: ogłoszono ogólnie carcejski konkurs na pracę o słoniu. Anglik napisał: „Znaczenie słoniu dla kolonii”. Niemiec wywodził: „Próba skłania psychologii słoniu pod kątem filozofii współczesnej”. Francuz przystał iskrzący dwoipem fejleton pod tytułem: „L'esprit de l'elephant”. Japończyk doradził: „Dziś-Dziś dla młodych słoniu”. Rosjanin zastanowił się zasadniczo nad „Wplywem hodowli słoniu na zwiększenie dochodów monopolu spirytasowego”, a polak... cóż mógł napisać polak? „Słoń-a kwestja polska”.

Czyż więc nie słusznie przewi-

ję, że twoje myśli wielkocne mogłyby zająłować przypaśki: „Babki, mazarki i zmartwychwstańcy Polski”, albo, jeżeli wolisz krócej: „Piłki-a Wiosna Ludów”?

Czł. Ilr. (z uśmiechem): A tak, zapewne słusznie. I jeżeli chcesz wiedzieć, nie tylko nie wydaje mi się to zabawnem, ale nawet...

Czł. krot. (przerwy)... damny jestem z tego, czyli „Ich bin damm da v-n”, jakoby objaśnił Niemiec.

Czł. Ilr. Być może. Wszyscy za mało przejęliśmy się znakomitą mąkumą „Słoń — a kwestja polska”, a raczej dwożamy, że minął już czas jej stosowania. Tymczasem nigdy nie było ona bardziej aktualna. Postać jej, Ja mówię na serio. Jeżeli człowiek po bardzo długiej i nieomal śmiertelnej chorobie powróci adem do życia, to niewątpliwie każdy czas jeszcze wszystkich swe poczynania i nawet otaczające zjawiska ocenił będzie pod kątem swego zdrowia, ono bowiem stanie się punktem rozstrzygającym. Nieprawdaż?

Czł. krot. Inaczej mówiąc: „Słoń — a moje zdrowie?”

Czł. Ilr. Otóż to właśnie. Włec i my jako naród dopiero przed chwilą wyrwaliśmy się z rąk śmierci i wróciliśmy do życia wcielili wianisły, że przepadnie my, jeżeli zechcemy traktować siebie jako zwykłych i zdawna przyzwyczajonych świata tego obywateli a zapomnieli że sam fakt naszego zdrowia jest tak święty i warty, że wymaga nieustannej pieczołowitości naszych myśli.

Czł. krot. Hm. zwykle nie zadawała się dobra, które się posiada, jak np. nie widzi się zieleni w liściach, chociaż stanowi ona to krajobrazu, a spostrzeżenie nieustannie w kwiatnia, kiedy się dopiero zarysowuje.

Czł. Ilr. Tak. I to jest najniebezpieczniejsze. Przecież dzisiaj, kiedy sprawa polska z rąk dyplomatów świata przeszła w nasze własne ręce, czyż nie powinna nabrać dla nas większej aktualności niż np. przed laty dziesięć. Rozumiesz? Może jestem „damm davon”, ale wydaje mi się, że obecnie każdy fakt naszego życia zarówno jednostkowego jak i zbiorowego powinien być poprzedzony instynktownym namysłem:

jak to się zsumuje w ogólnym stanie posiadania Polski. Czy zaplanowane będzie na plus czy na minus dla samego faktu istnienia polskiego państwa. A początkowe lata państwowości są przecież tak nieskończenie trudne, że jeśli zatrudnimy świętą swojego stosunka do młodej niepodległości, jeśli przyrzeczamy się do niej, jak do tej twojej lipcowej zieleni...

Czł. krot. Będzie złe. Ale ciekaw byłbym jak wyglądają owe rozpatrywania spójnie wielkocne, o ile w myśli powyższego podległa ma ogólna prawda: „Słoń a kwestja polska”, czyli w tym wypadku: „Wielkocne a niepodległość”?

Czł. Ilr. O! na temat Wielkocny, święta Zmartwychwstańca, snad ich można ad nadto wiele. No, zaczynam. Myślę Poczem ze mną. Będiesz miał stroniczkę z nieczytanej rozprawy owego polaka o słoniu.

Czł. krot. Już myślę. Czł. Ilr. Włec przedewszystkiem: mówić się, że Polska zmartwychwstała. Czy nie zbyt ogólnie twierdzić? Jeżeli bowiem wszystko zmartwych-

rzystane w pracach samego Ministerstwa, podczas gdy w posiadaniu prywatnym są one przeważnie niedostępne, nieraz poniewierają się na strychach, zapomniane i narzucone na zdżazeczenie. Założona z ofiar prywatnych i z niewielkiej spaiszejz po b. okapantach Biblioteka Centrali Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie liczy obecnie około 3000 tomów, przeważnie treści specjalnej i jest już niematą pomocą dla prac fachowych. Dalszy jednak jej rozrost, wobec trudności skarbowych Państwa i ogromnego wzrostu cen ksiątek, napotyka na wielkie przeszkody i jedynie tylko przy wydanej pomocy społeczeństwa może być zabezpieczony. Potrzeba zaś gromadzenia fachowych wydawnictw rolniczych do ażytku ogólnego jest tem większą, że obok Centrali Ministerstwa Rolnictwa i D. P. w Warszawie (Senatorska 15) czynne są już Departamenty Rolniczo-Weterynaryjne przy Województwach i również wy-

„Modern“

— Od dziś program świąteczny —

Królowa ekranu

w 2 serji
dramata pięknego p. t.

M I A M A Y

„W kajdanach małżeństwa“

Teatr polowy No 6
Lipowa 18.

Operetka polska.

Dyr. Wojtaszek.

Wielkie przedstawienie świąteczne
Dnia 27, 28 i 29, 30 i 31 b. m.
Zupełnie nowy program ze współudziałem p. TADEUSZA
ORŁOWSKIEGO, artysty teatrów warszawskich.

„Bzik mojej żony“

Krotochwilą w 1 akcie Andrzeja Marka z p. Tadeuszem Orłowskim w roli głównej

II Moja córeczka

Znakomita farsa w 1 akcie Björnsona.

III. Nowy dział koncertowy

Tańce, śpiewy, deklamacje, monologi z udziałem całego towarzystwa. Na zakończenie programu dyr. Wojtaszek z p. W. Zambraką odtańcza swoje znakomite „Ojra—Ojra“ własnego układu cieszące się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

Początek I. przedstawienia o godz. 5-jej II. o godz. 8 i pół wiecz. Ceny miejsc od 200 do 40 m.

mogą zaopatrzenia w odpowiednie wydawnictwa. Biblioteka Ministerstwa Rolnictwa i D. P. przekazywać będzie Departamentom R. W. Wojewódzkim dablety książek i czasopism, które niewątpliwie szerokim strumieniem z różnych zakątków kraju, dokąd wezwonie niniejsze dotrze, do niej napłyną.

Rozmaitości.

Najstarsza gazeta świata.

(P.) Najstarsza gazeta świata na kuli ziemskiej jest chińskie czasopismo „King Coo“, które ukazując się już 1010 lat. Założone bowiem zostało w 911 roku. Każdy numer „King Coo“ przechowany jest starannie w chińskim państwowym archiwum. Gazeta ma obecnie wygląd taki sam jak przed stuleciami, 15-tu redaktorów w różnych epokach zostało ślepiących, ponieważ treść gazety nie podobala się stojącym na czele rządu dostojnikom.

Nowy wynalazek

(P.) Dzienniki szwedzkie donoszą, że uczony szwedzki Sven Berglund udoskonalił swój najnowszy wynalazek, który stanowił najdokładniejsze połączenie kinematografu z gramofonem. Wkrótce będziemy zatem mieli filmy mówiące.

Czł. krot. Tradno, mój drogi. Dach czasu. Maszmy nosić „but w batonierce“, i jeździć „tramwojem“ „wpopręk“ allicy, a kłoby zechciał jeszcze po dawnemu upić się „Świąteczną wodą“—niech spróbuje czy nie zmśminką ma. Nalewki.

Czł. Ir. (Zły). Zauważcie mi na rozróżnieniu balowej sali choć jedną różnicę chraptliwej dawnej Basi! Pozwólcie mi pod misterną cndalacją zobaczyć choć raz damne brwi Billewiczówny i ezolę „rycerskiego“ dylekta, któremu można zaufać! Czy z pod kapełusza o la fix trot spojrzeli kiedykolwiek, przeczyste oczy J. asip...

Czł. krot. Czy mają być konieczne nie podnawiane? Tak? Erc, jakże można stawiać tak wygórowane żądania?

Czł. Ir. (Nie słysząc). Zato ardzila się polskie alce. Coś, co było tylko środkiem komunikacyjnym, stało się teraz ośrodkiem życia. Miłość, szlak, walka, życie, piękno, krzywdy, bogactwo—wszystko na ulicy. O nią walczą nowe rządy szlaki, ją wydzierają si-bie przodni władcy tłumów za pomocą najrozmaitszych „symbolów brzmiących“ i

Towarzystwo Akcyjne „BŁAWAT“

w Warszawie,

ul. Sienna 16.

PIERWSZA

Chrześcijańska Hurtownia

założona w r. 1913

posiada stale na składzie wyroby tkackie, bawełniane i wełniane, otrzymane bezpośrednio z fabryk krajowych i zagranicznych.

1301

Oflary

Na plebiscyt Górnośląski.
Straż Ogniowa Ochotn. m. Sopot
ka azezenia imienia Nacz. Państwa—5000 mk., urzędnicy ekspedycji towarowej, Białystok i

ka azezenia imienia swego szefa, Józ. Zakrzewskiego—5140 mk. Urząd skarbowy podatków i płat—5165 mk. Bezimiennie—200 mk. Szkoła № 20—696 mk. Kół. Roln. w Magnowie—390 mk. PZ odczyta, 11 12 przez dyr. gmn. żeńskiego—3200 mk. Zosztów—100 mk. Mto-

dziel Białostocko—2000 mk. Berim przegrane w karty—200 mk. Robotn. fabr. „Sokół“—464 mk. Br. Stowikowska—60 mk. Zw. praeszwedkich w Białymstoku—9390 mk.

Innych „pam-bam-ów.“ Ech, dosyć o tem.

Czł. krot. Tak. Trzeba przyznać, że są w Polsce rzeczy, które wprowadzić nie zmartwychwstały, ale zato ardzili się zapytanie zbytnie.

Czł. Ir. Czy mówisz o Senacie? Czł. krot. Boże achowaj! W dalszym ciągu o fataryzmie...

Czł. Ir. (Przerzywa z nagłym uniesieniem). Ale to, co oburza mnie najmocniej, do mnie dziać, gawęda i bał, to owe zerwanie tłama na żywym ciele Polski, podczas gdy kiedys palilo się kadzidła przy jej trapię. Dawniej, w dnach niewoli z każdego zakątka klasnej wcielennej izby poselskiej podnosiły się jakieś szare postacie i obdarci leez z ogniem w oczach, bez zaszczytów, szerz, nagród, bez nazwiska nicraz, szły pracować dla Polski.

Czł. krot. Oho! opatecza dziurawych batów albo, co gorzej, może zgola konjunkturę.

Czł. Ir. Daj spokój. Poprosta patrzy tyzma. Wszyscy ci ładzie, szwarcujący Polskę byli bowiem prawdziwymi jej obywatelami. Dziś Polska posiada przeważnie lokatorów. Wyroi się taka fala korakuto-

wego chemstwa na brudną ulicę, zalaną stoncem i nie zaznawszy pracy, nie zaznawszy walki ani cierpienia—żerając, żerając zapamiętanie, piawując się w rozkoszy posiadania własnego miejsca na świecie, własnego „mieszkania z oświetleniem i wygodami“, które to ktoś kiedys głośno nazwał—ojejzyna.

Czł. krot. Przedsadzasz...

Czł. Ir. Nie, nie przedsadam. Przyłóż miarę estetyczną i posłuchaj, jak dziko zabrzmiał w modernie żyda słowo „patriota“!

Czł. krot. Hm, jak nuda mójowego nabożeństwa zgłaska tingl-tangla.

Czł. Ir. Dalej. Czema np. urzędnik lub urzędniczka pierwszego lepszego ministerstwa, aważający się przebie za dobrych polaków, nie zdają sobie absolutnie sprawy, że w każdej godzinie swego urzędowania dotykają sprawy polskiej. Czema rzemieślnik, niosący od święta stary haftowany sztandar cechowy, wydobyt z polskiej przeszłości, nie zastanowi się „od codnia.“ że z wyciem łapi i obdziera polską przyszłość. I trzeba dopiero takich podnieć, jak achwałenie konstytucji lub przepro-

wadzenie plebiscytu, żeby ogół poznał, że wciąż jeszcze istnieć może polska racja stanu, a nie tylko polskie swary, pobory i deputaty.

Czł. krot. Cóż chcesz? Demobilizacja psychiczna.

Czł. Ir. Reasumując. Nie wszystko zmartwychwstało. Nie jedno amario w Wielką Niedzielę polską. Najcenniejszą zaś z rzeczy, które amary wraz ze zmartwychwstaniem Polski—to romantyczny stosunek do słowa „Ojejzyna.“ to owa młoda, ciepła od krwi miłość, którą znaliśmy w chwili walki o każdy próg, a straciłszy przy odbudowie całej „choty.

Czł. krot. Bo cóż poradzić na starą prawdę: „Umierać maś—co ma żyć.“

Czł. Ir. Precz z wzorową prawdą! Nie chcę chwalić śmierci. Niechaj się staje życie—sprawa najcenniejsza z cudownych i niech znajdzie prawdę dzisiejszą.

Czł. krot. Nie wiem, na dągo, ale choćby tylko na samą Wielkanoc może starczy nowemu żyła w wiosennych wspominkach odgrzebaną prawdę: „Stoń—a sprawa polska.“

St. Kuszelewska.

Kooperatywy i Stowarzyszenia

BACZNOŚCI

Każdy kierownik kooperatywy lub Stowarzyszenia
zły otrzymać towary w gatunkach najlepszych.

po cenach najniższych

powinien przed robieniem zakupów zwiedzić składy i dowiedzieć się o ceny towarów

W HURTOWYM SKŁADZIE

manufaktury,
norymberszczyzny,
galanterji,

obuwia męskiego i damskiego

Domu
Handlowego

ROGALIŃSKI ZAREMBA I S-ka

Bisno sprzedawcy: Warszawa, Młodoża 44, tel. 152-20.
Składy: ul. Podwale 3.

1351

Oddział: „Hurtownia Polska”
Łuck, ul. Szosowa 4 G.

D-r J. Walewski

Choroby włosów, skór i
weneryczne
Rynek Kościuszki № 3
przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

NAJŚLISZCZE

BÓLE GŁOWY

usuwa natychmiast
Cytronerwina Kuryckiego
ul. Sienkiewicza 84. Apteka. 1165

MASZYNY

do pisania, używane, różnych systemów
Kupno — Sprzedaż. Warsztat repara-
cyjny. Kupuje również rosyjskie, na-
wet, zepsute.

Feliks Kon 1383

Warszawa — Żelazna 27. Tel. 264-84.

DOM HANDLOWY

Bracia Głowińscy

Białystok, Rynek Kościuszki № 9.

Polecają: Czekoladę słodką w proszku „De Vilers” do
gotowania, oraz w tabliczkach dąży wybór Deserowej i twar-
dych. Galetki w rolach „Fachs” zamiast Albertolo. Mydlik
do prania „Pais”. Farbkę do bielizny. Mydła toaletowe.
Wino, wódki, likiery, towary kolonialne i Delikatasy.

1773

Obuwie: męskie, damskie, dziecięce
znanej fabryki „**DOLBUTA**” otrzymał
i poleca po cenach niskich

Dom Handlowy BRONISŁAW PERŁOWSKI

1744

Białystok Lipowa 6 i piętro



MATERIAŁY BUDOWLANE

z pasku i cementu są trwałe
i tanie.

Udoskonalone maszyny do wy-
robów cementowych, dachówek

cegły, pustaków, rur, cembro-
win i t. p.

Sikawki i narzędzia dla straży
ogniowych poleca

Fabr. Maszyn **RZEWUSKI I S-ka**

WARSZAWA, Ordynacka 7.

1756

Ratujcie włosy!!!

Psycho-frenolog Szylar-
Szkolnik (autor prac na-
ukowych) wszystkim cierpią-
cym na łupież i na wypad-
nię włosów, wyasyła cenne
wskazówki i rady bez-
interesowne. Adresować:
Psycho-Frenolog SZYL-
LAR-SZKOLNIK, War-
szawa, Piękna 25 1754

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Akademickiego,
szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne,
skórne i mocznikowe.

(506-914).

od 10-12 i od 3-8 pp.

ul. Kilińskiego № 11.

(b. Niemiecka) 857.

DOKTOR

O. Bielawski

Stary asystent kliniki psy-
chiatrycznej w Warszawie

Choroby Umysłowe i nerwo-
we. Podjęcie № 5

od 1 do 3 i od 6-8

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i
skórne

Białystok Kilińskiego 8

przyjmuje od 9-1; 4-7

Sprzedaje się dom przy
ul. Modli-

skiej № 2.



ponieważ:

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku

wyrobiona z tłuszczów natur.

ZORZA jest to jedyna pasta przełuszczona, a nadmiar

tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.

ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni

przećierać tylko flanelką.

ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, ela-
styczną i wielce trwałą.

ZORZA nawet starej, popękanej skóry, po kilkakrotnym

użyciu, nadaje wygląd młodej.

ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działa-
nia potu.

Kup, a znajdziesz milionówkę.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., telef. 187-94 i 238-90

1711

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA

Tow. Kom.

„HENCIL”

Warszawa — Żelazna 67, Telefon 189-14

poleca własnego wyrobu:

baterie długotrwałe do laterek kieszonkowych

Ogniwo Mejdingera — cynk z blachy wałc. 4 m/m.,

Leclanché (woreczkowe) mokre;

saché i sucho - mokre;

Tin — oil (pastę do latowania).

Dzwonki elektryczne.

1757

Wznow. przyjęcia skarych

Dr. med. JAKÓB GAWZE

Spec. chorób

1740

Uszu, Gardła i Nosa

Sienkiewicza № 12 w podwórzu, przyjm.: od g. 2 pp.

Kino „APOLLO“

Dziś w sobotę 26 marca 1921 r.

2 przedstawienia 3-ty i 4³⁰ p.p.Od godz. 6 wiecz. kino zamknięte
Wspaniały obraz górno-śląski w 5 aktach**DWIE URNY**

Nad program:

**Pobyt Naczelnika Państwa
we Francji.**

W niedzielę 27 i poniedziałek 28 m.

Świąteczny program

Na Linie**NAD FALAMI****MORSKIMI**Dramat sensacyjno-epiczny w 5 aktach
z udziałem publiczności**MAX LANDAU**

w roli głównej.

We wtorek 29 marca

**SALEM ALEIKUM
(Córka Kalifa)**Nieporównany pod względem techniki i wystawy,
przepiękny dramat wschodni w 6 aktach.

UWAGA: Obraz ten nie ma nic wspólnego z demonstrowanymi w Białymstoku obrazami wschodnimi pod podobnym tytułem, jest to prawdziwe arcydzieło kinematografu.

Ad dep.
Eswencko.**NICI**Wielna
Bawelna
Jedwab
Kordniki
Sznurówka
D. M. C.HURTOWO
POLECA**Polska Centrala Handlu Niemi S. Wegenko i S-ka**

Warszawa, Krucza 24. Tel.: sklepu 137-17.

Ceny wyzn. przez Urząd Walki z lichwą i spekulacją.

UWAGA: Dostawa do kooper. Zrzecz. Spółek włościańskich. Sprawdzania cen i g-tunku nie obowiązują do kupna.

Konto-poczt.
127.**DOSIEWU I NA APROWIZACJĘ**

dostarczamy:

peluszkę, bób, bobik, proso, ta-
tarkę, fasolę, wykę seradeł, tu-
bin, koniczyny,

oraz inne nasiona

O wczesne zgłoszenia uprasza

POZNAŃSKI BANK ZIEMIAN

Oddział Rolniczo-Handlowy

Poznań, ul. Podgórna 10.

Adres telegr.: „Z I E M I A“

1774

AKUSZERKIi pierwszorzędną zakłady położnicze
pielegnują niemowlęta tylko**Pudr i Mydło RĚBÉ SZOFMANA**Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne.
mydło zapobiega takowym. 1531

Sprzedaje się restaurację

z powodu wyjazdu

„Bar Angielski“

Sienkiewicza 14.

1775

Firma Macedońskiej Buzny

A. Boškowa i N. StajanowZ powodu nadchodzących świąt Zmartwych-
wstania Chrystusa Pana życzy wszystkim kli-
jentom wszystkiego dobrego i wesółych świąt

1777

NARZĘDZIA**Ślusarskie, kowalskie, stolarskie**

i t. p.

pilniki, świdry do metalu i drzewa,
gwintownice, klucze, cęgi, uchwyty,
imadła, kowadła, młotki, siekiery,
heble, dłuta, śrubokręty i t. p.**Artykuły rolniczo-gospodarskie**łopaty, widły, łańcuchy, wędzida,
zgrzebla i szczotki do koni

Plugi, Brony, Kosy, Sierpy, Osetki

i t. p. polecają:

BORKOWSKI & REMER

WARSZAWA

Biuro sprzedaży: Jerozolimska 53. Tel. 30.

Skład: Senatorska 17.

Dostawy do fabryk i stowarzyszeń rolniczo-handlowych.

1760

**Na nadchodzące święta.
Sklep Z. Orłowskiej**

ul. Pałacowa № 16.

Został zaprezentowany w wielki wybór wódek i
likierów Poznańskich, które poleca Sz. p. p.
publiczności 1755**Sznurówka**Taśmy bawełniane, białe i kolorowe
Taśmy do lamowania bielizny
Taśmy izolacyjne etc.

dostarcza po cenach konkurencyjnych

Emil Henke, Łódź

1645

SPÓŁKA AGENCJA HANDLU SKÓRAMI

Warszawa, ul. Polska 18

1473

Skóry p. deszczowe, amerykańskie, chłonne, białe.

Ogłoszenia drobne.

Sprzedaje się dom

z placem na ul. Łomżyń-
skiej № 1, wiadomość tamże

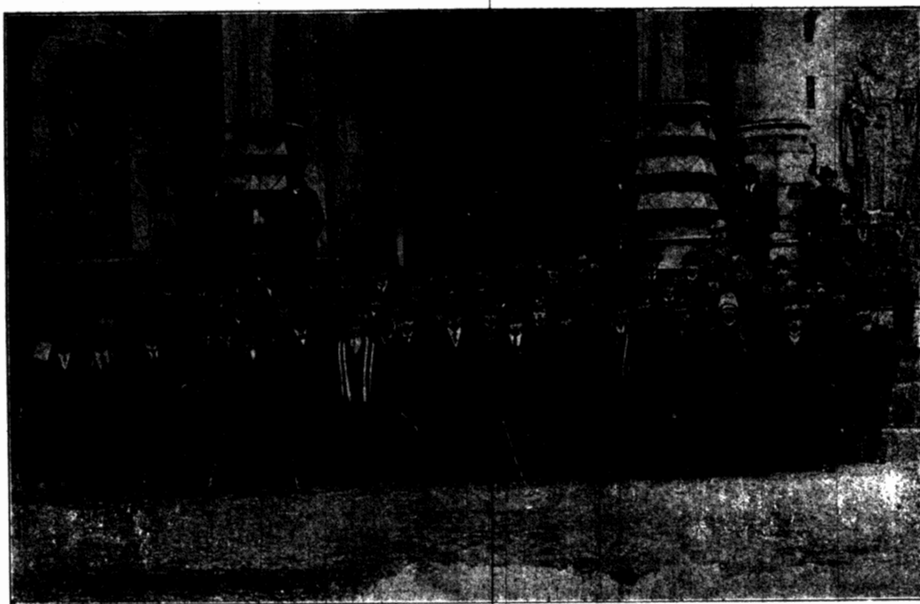
1776

Zgubiono portfel z doku-
mentami, metrykę urod-
zenia zawiadzeniem z Biał-
ostockiej policji i paspor-
tem rosyjskim wyd. w Char-
kowie na imię Konstantin
i Stanisław Stefan Wskich
obecnie zam. przy ul. Wasz-
ingtona № 13. Odnieść za na-
gródą 1762Zgubiono kartę pobytu, wy-
dana przez Starostwo w
Białymstoku na imię Izaaka
Mesisa 1754Zgubiono paszport zagre-
niczny na imię Sary Gęcht
z Białej, wydany przez Sta-
rostwo Białe 1757Zgubiono paszport zagre-
niczny na imię Etti Wal-
nik z Białej, wyd. przez Sta-
rostwo Białe 1758Zginił pies wyżeł, czarny,
z obozów na sztyl oroszę
odprowadzić za nagrodę 1000
mk. do Wojty Gminy Doł-
bki w Bagnówce 1759Zgubiono paszport polski
na imię Jana Radowskiego
zam. przy ul. Krakowskiej
№ 4 1760Zgubiono kartę Powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Borucha Szubłiska rocz.
1890 zam. przy ul. Polnej
№ 34 1761Zgubiono paszport na imię
Izaka Ravidowicz zam.
przy ul. Sienkiewicza № 34
1752Zgubiono portfel z doku-
mentami i zawiadze-
niem ośmioletnim koleją
i kartą drożniczą wyd. w
Białymstoku na imię Micha-
ła Gornsz rocznik 1888 r. zam.
na ul. Stoleckiej № 40 1766Przybyły święte nasiona
wierzby i kwiatowe ul.
Sienki-wi za № 20 sklep
kwiatów 1767Zgubiono paszport w dro-
dze z Białostoku do Wa-
silkowa na imię Szymon
Rafalowski zam. ul. Sos-
nowa № 50 1769Zgubiono paszport na imię
Libe Krejter zam. przy ul.
Sienkiewicza № 13 1770Zgubiono paszport polski
na imię Rechiela Sokol-
skiego zam. przy ul. Sien-
kiewicza № 19 1771Bliuro strażen służby dome-
wej odstępuje się. Wiado-
mość na ul. Lipowej № 51
1772Zgubiono kartę Pobytu, wy-
daną na imię Re sera Wol-
fa, paszport niemiecki jego
żony, Chany, zam. przy ul.
Siedleckiej № 10 1753Zgubiono zawiadzenie do
ogłoszenia i powołania na
imię Moszko Rosenberg zam.
w m. Knyżynie 1750Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Lejzra Wniewskiego rocz.
1887 zam. w Zabudowie
pow. Białostockiego 1745Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Mieczysława Magnu-
szewskiego rocz. 1901 zam.
we wsi Magnusy gm. Kny-
żyńskiej pow. Białostockie-
go 1746Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Edwarda Magnuszew-
skiego rocz. 1902 zam. we
wsi Magnusy gm. Knyżyń-
skiej pow. Białostockie-
go 1447Skradziono legitymację ke-
lejową i Paszport Polski
wyd. w Bobrujsku na imię
Heronima Gontzowa zam.
na st. Białystok wagoń №
1065 i wykaz z fotografią
na przeżycie wyd. z Magia-
ratu m. Swarzędzia 1748Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Maszi Helpern
ul. Jurowlewska № 25 1751Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Józefa Wolenskiego
rocz. 1902 zam. przy ul.
Sosnowej № 31 oraz, Metry-
kę pokwitowaną na bilet
okretowy do Ameryki 1756Zgubiono tymczasowe zaś-
wiadczenie wyd. w P. U.
w Białymstoku na imię Tan-
chom Gwizda zam. przy ul.
Głuchej № 5 1782Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Gwilla Frej-
mana zam. przy ul. Kraszew-
skiego № 14 1763Zgubiono paszport na imię
Ludwika Siarkowskiego
zam. przy ul. Kijowskiej № 5Zgubiono kartę tymczaso-
we zawiadczenie wyd. w
Białymstoku na imię Felik-
sa Rakowskiego zam. we wsi
Prystawce gm. Sokółskie-
go 1787

DODATEK ILUSTROWANY

do „Dziennika Białostockiego”.

Po plebiscycie na G. Śląsku.



Grupa górnoślązków na placu Zwawiciela w Warszawie.

20 marca odbył się plebiscyt na Górnym Śląsku. Nie pomogły szacherki niemieckie, intrygi, ba! nawet zbrojne napady różnych bojówek pruskich. Słuszna sprawa zwyciężyła. Korzystny dla nas wynik plebiscytu górnośląskiego jest nie tylko stwierdzeniem woli ludności śląskiej, co, zresztą nie było dla nikogo tajemnicą, lecz przede wszystkim poważną podstawą prawną, na zasadzie której dyplomacja nasza może domagać się formalnego uznania łączności państwowej z Polską tej niezmiernie bogatej dzielnicy, traktat, bowiem, wersalski nie uznaje wyniku plebiscytu za czynnik przesądający o przynależności państwowej Śląska.

Nowa faza walki o Górny Śląsk nie nastręczy prawdopodobnie zbyt wielkich trudności. Wprawdzie Niemcy usiłują połączyć sprawę zwrotu odszkodowania wojennego ze sprawą śląską, wprawdzie Anglicy nie wykazują zbyt wielkiej życzliwości dla nas przy decydowaniu najbardziej nawet żywotnych dla państwa polskiego spraw, niezawodnie jednak politycy nasi posiadając tak ważny argument, jakim jest wola ludności i korzystając z poparcia sprzymierzonej z nami Francji, Śląsk dla Polski zdobędą. Lud polski Górnego Śląska powróci do Macierzy, a Polska zdobędzie niezmiernie bogate i ważne dla rozwoju życia gospodarczego kraju tereny.



Kościółek w Przyszowicach (pow. Głiwicki).



Śpiew o miłości.

Miłość moja ku morzu, gwiazdom, człowiekowi
 Podobna upadłemu z nieba aniołowi,
 Co chociaż żyje w nędzy i czczych marzeń dymie,
 Do odlotu szykuje swe skrzydła olbrzymie.
 Miłość drga w moim sercu, kiedy ptak co rano
 Śpiewa naturze pieśń swą przez naturę daną —
 Kiedy szmerze szlak wody krętej i srebrzystej,
 Kiedy tęcza w opale, rubin, ametysty
 Zmienia swe strojne szaty i tak barwnie płonie
 Na rozwidnionym zlekka dziennym nieboskłonie.

Miłość moja ku wszystkim—to słowo bez granic,
 Co więzy tego życia zuchwale ma za nic,
 Co żarem swych uniesień, potęgą nadziei
 Żelazne tamy przeszłość kruszy po kolei,
 Niechaj trwa we mnie wiecznie! O niechaj jej dary
 Rozwiewą zwątpień widma i przypomnień mary,
 Jej pean nieustanny niech nakształt orkanu
 Wzniesie mię ku celowi ostatniemu: Panu!

Miłość bowiem, to wielka nieprzebyta droga,
 Którądy gdy przecondzisz bliżej ci do Boga.
 Miłość dla twego serca jest jak deszcz wiosenny,
 Gdy rzeźwi świat, splukując kurz i pył codzienny.
 Wtapiaj się całą duszą w jej głębin istotę,
 Wpatrz się w jej istotność całą, niby w słońce złote,
 A jeśliś dobry sercem—to blask jej promieni
 Nie oślepi ci oczu, a duszę twą zmieni,
 O kochaj, kochaj Miłość—bo kochać się każe
 To, co w głębi ukryte ma swoje ołtarze,
 To, co choć burza wszędzie i choć nędza wszędzie,
 Było boskie, jest boskie i boskie wciąż będzie.

Chociaż, syte udręczeń, życie twoje skona,
 Pozostanie po tobie Miłość nieskończona.

Leon Sole

Podpisanie traktatu pokojowego w Rydze.

Ostateczne przygotowania do podpisania pokoju.

Dnia 15-go marca sekretariat delegacji polskiej i sekretariat delegacji rosyjsko-ukraińskiej w Rydze, podpisały następujący protokół:

— Sekretariaty: polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że prace konferencji pokojowej zostały ukończone.

Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcji.

Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18-ty marca na godzinę 7 mą wieczorem.

Dnia 16-go marca po południu odbyło się jeszcze jedno posiedzenie przewodniczących obu delegacji. Celem tego posiedzenia było omówienie spraw natury drugorzędnej, jak: kopalni nafty na kaukazie, możliwie szybkiego zwrotu niektórych rzeczy z dziedziny sztuki i kultury. Pomiedzy innemi podnoszoną była sprawa sławnego arcydzieła Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, która znajduje się obecnie w Moskwie, a także sprawa sztandarów polskich.

Bolszewicy zgodzili się na zwrot tych przedmiotów.

Również omawiana była sprawa wypuszczenia jeńców bolszewickich internowanych w Prusach. Wzajemnie za zgodę na to rządu polskiego, bolszewicy zobowiązali się do zwrotu koni jakie wzięli w czasie następowańa na Warszawę.

Podpisanie pokoju.

Dnia 18-go marca odbyło się uroczyste podpisanie pokoju polsko-rosyjskiego.

Posiedzenie, na którym odbyło się podpisanie traktatu pokojowego, otworzył przewodniczący polskiej delegacji pokojowej, wiceminister Dąbski.

On też pierwszy położył na traktacie swój podpis.

Dnia 20-go marca delegacja polska opuszcza Rygę i udaje się z powrotem do kraju. Przed odjazdem przewodniczący polskiej delegacji pokojowej, Dąbski, składa wizyty pożegnawne prezydentowi Republiki Łotewskiej i łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych, dziękując za udzieloną gościnność i życzliwość.

Tak więc został ostatecznie podpisany pokój pomiędzy Polską z jednej, a Rosją z drugiej strony. Sprawiedliwość stało się zadość! Baczmyż odąd by czas ciężko osiągniętego pokoju zużytkować dobrze

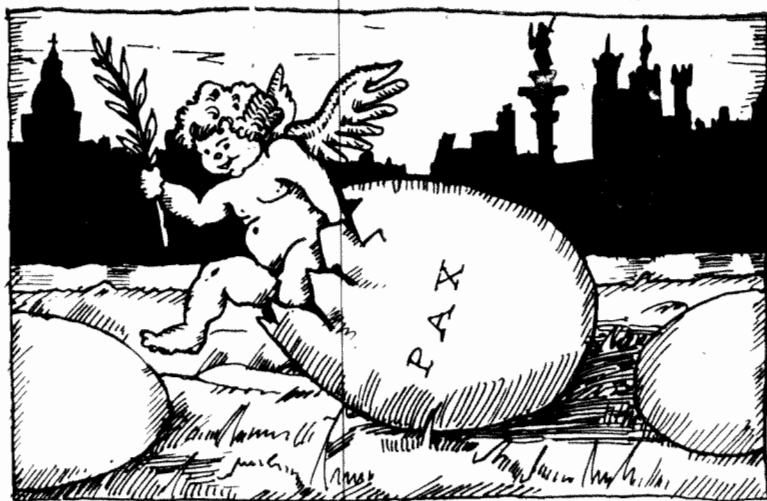
na wzrost potęgi naszej Ojczyzny i ugratowanie jej granic.

Poniżej załączona klisza przedstawia plenarne posiedzenie delegacji pokojowych w Rydze.



Posiedzenie delegacji pokojowych w Rydze.

Wesołych Świąt.



Hej rozdzwoniły się
 Wielkanocne dzwony,
 Hołując ludziom pokój
 Zdawna upragniony.

Śpiewają hosanna
 Niebiescy anieli,
 A ziemia się cały
 Wraz z nimi weseli.

Niech nam kwitnie pokój,
 Ład i zgoda młta,
 A będziec Ojczyzna
 Sławna jakąś była!